

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
k. 40; za odosłanie do domu do
płaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11 ej
rano do 2 ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY CZWARTY.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rsr. 8,
(w tem mieści się już opłata poc-
towa za przesyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 00).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Tomasz Kantaryjskiego.
Jutro: SS. Dawida Króla i Eugeniusza B.
Czwartek: S. Sylwestra Papieża.
Piątek: Nowy Rok Fulgencjusza B.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 12.
Zachód „ „ „ 54.

Długość dnia godzin 7 minut 41.
Przybyło „ „ „ 3.

Sobota: S. Makarego Opata.
Niedziela: SS. Daniela M. i Genowefy P.
Poniedziałek: SS. Tytusa i Grzegorza BB.
Wtorek: SS. Teles. P. i Emil P.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Z dniem jutrzejszym rozpoczynają się w kościo-
łach: Śgo Aleksandra, na placu 3 ch Krzyży, i Naro-
dzenia N. Marii Panny na Lesznie, 40 sto-godzinne
Nabożeństwa, które uroczyste zakończone zostaną
w sam Nowy Rok.

— W tych dniach ogłoszony został w Moskwie pro-
gram konkursu na projekt gmachu Muzeum Imienia
J. C. M. Wielkiego Xięcia Następcy Tronu, którego
budowa ma być ukończona w ciągu lat trzech, a naj-
dalej w ciągu lat czterech od rozpoczęcia robót.

Termin przedstawienia projektów pp. Budowni-
czych i Techników, oznacza się na dzień 1 (13) maja
1875 r.

Autor najlepszego projektu, po zatwierdzeniu tako-
wego przez Jego Cesarzewiczką Mość Honorowego
Prezydenta Muzeum, pozyskuje prawo budowania
Muzeum i wynagrodzenie 40,000 rsr. za wprowadzenie
w wykonanie projektu. Następujące z kolei dwa pro-
jekta, otrzymują premja: N° 1, rsr. 1,500 — i N° 2 —
rsr. 1,000.

Szczegóły programu konkursu i plan miejscowości
na wystawienie Muzeum przeznaczonej, z oznaczeniem
punktów niwelacji, tymczasowych studzien i zoznacze-
niem rezultatów sondowania, są do obejrzenia w War-
szawie, w gmachu ratuszowym, w sali przyjąć, co-
dziennie od godziny 12tej do 2giej z południa.

Wejście przez główną bramę w podwórzu na lewo
na pierwsze piętro.

— W Roskasz Warszawskiego Ober-Policmajstra do Po-
licji Wykonawczej za Nrem 350 wydany, samieszono:
W dniu 26 Grudnia w sali Warszawskiego Klubu Ruskie-
go, danym będzie bal, na korzyść Maryjskiej i Mikołajew-
skiej ochron, dla dzieci i biednych, zostających pod opieką
Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności. — Opłata za wej-
ście na bal wynosi za bilet familijny rubli trzy, zaś za bi-
let dla jednej osoby — rubel jeden kopiejek pięćdziesiąt.
(G. Polic.)

Wiadomości miejscowe.

— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Pu-
blicznej, mając na względzie nieodpowiednią obecnym
stosunkom społecznym postawę Instytutu moralnej
poprawy dzieci w Mokotowie, jak również i to że obec-
nie obowiązująca ustawa pod wieloma względami nie
odpowiada dzisiejszym wymaganiom kształcenia dzie-
ci sprowadzonych z drogi zasad uczciwości i moralno-
ści, postanowiła utworzyć Komitet dla rozpatrzenia
rzecznej ustawy i wprowadzenia w takową zmian ja-
kie ze względu na dzisiejszy stan społeczeństwa okażą
się być koniecznymi.

Do składu tego Komitetu Rada miejska powołała

Szkice Warszawskie

Bolesława Prusa.

VII.

WIGILIA.

Kiedym już przyniósł, mówiąc między nami, jakąś
straszliwie niewyraźną babinę, kupioną za własne
(krwawo zapracowane) trzydzieści kopiejek, kiedym
własną ręką w piecu napalił i własnymi obcęgami
nakładł węgli do własnego a pękatego samowara, wy-
znając, — że mi się jakoś głupio zrobiło na sercu.

Co u diabła ja, osoba taka porządna, taka sławna,
ja, podpora i współpracownik tylu pism peryjodycz-
nych, ja — mający tu krewnych, tam przyjaciół,
owdzie powinowatych, — będę sam jak palec, wówczas
gdy najostatniejszy z roznosieli Kurjera cieszy się
w kółku familijnym?..

O źle!

Byłem wprawdzie wczoraj „na rybce“, no — ale to
na dziś nie wystarczy. Nie jestem głodny, nie zimno
mi, wolałbym jednak w tej chwili patrzeć na jakąś za-
dowoloną twarz ludzką, którąby z wykwinnych apar-
tamentów moich wygnała nuda i zły humor...

Czuję, że jestem rozwścieczony na cały świat. Gdy-
bym mógł, zmiażdżyłbym księżyc na tabakę, ziemię
na jakie sto lat cofnął w biegu, a słońce zamroził
tak, że ażby k... mroziło. Ponieważ jednak robić tego
nie wypada, rzucę więc stołkiem o podłogę aż mu się
noga rozleci. Walentemu, kiedy mi przyjdzie win-
szować, pokażę bardzo cierpki grymas, gospodarzowi
wytoczę proces, za to, że mi nie dał jeszcze piwnicy...

— Jak się masz niedołęgo?..

na prezydującego Członka swego R. R. S. A. Broniew-
skiego, zaś na Członków pp. profesora Uniwersytetu
tutejszego Miklaszewskiego, Inspektora szkół m. War-
szawy, Członka teje Rady M. Hornberga, kuratora
Instytutu barona Fränkla, naczelnika Gubernatorskiej
Kancelarii Felknera i lekarza instytutowego doktora
Stummera.

Ponieważ wszelkie praktyczne przeistoczenia poży-
tecznych zakładów, obchodzą ogół, mamy nadzieję,
iż i ta kwestja wywoła dyskusję publiczną.

— W tych dniach dopełniono wyboru członków na
lata 1875, 1876 i 1877, do Zarządu kasy Zjednocze-
nia emerytalnego, dróg żelaznych Warszawsko-Wie-
deńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Obrani zostali:
ze służby ogólnej: pp. Wasowicz Jan, naczelnik wy-
działu; Grabczewski Adam sekretarz. — Ze służby dro-
gowej: Jarociński Feliks inżynier, Koss Anatol star-
szy telegrafista, Wogdt Franciszek nadzorca, Przybył-
ski Władysław nadzorca. — Ze służby transportowej:
Praus Stanisław mechanik główny, Kunze Henryk na-
czelnik transportów, Holtz Jan kontroler zarządu war-
szawskich, Piltz Erazm pomocnik ekspedytora. Do
główniej rady: za służby ogólnej pp. Sulikowski Ka-
rol naczelnik inżynier, Stolyhwo Wiktor naczelnik kan-
celarii, Hoffman Ludwik naczelnik, Świdziński Feliks
referent, Popiel Aleksander sekretarz. Z służby dro-
gowej: Zagórski Leopold zawiadowca, Rzechowski
Konstanty zawiadowca, Wysocki Tadeusz pomocnik
inżyniera, Makowski Julian nadzorca, Dobiński Gu-
staw nadzorca. Ze służby transportowej: Zaleski Jó-
zefat główny ekspedytor, Strasburger Karol referent,
Niedźwiedzki Kazimierz rachmistrz, Kamiński Hi-
polit nadkonduktor i Lasota Stanisław maszynista.

— Co raz mniej szanujemy dawne obyczaje! Pod-
czas ubiegłych świąt ze zgorszeniem widzieliśmy już
w pierwsze święto wieczorem niektóre uklepy i handle
pootwierane — w sobotę zaś po południu większa już
ich część funkcjonowała jak za zwyczaj, bez względu
na to, iż w ciągu całego roku jest zaledwie cztery czy
pięć dni tak uroczystych, w których od wszelkiej kra-
marszczyzny wstrzymać by się należało. Godne są
pochwały praca i zapobiegliwość lecz wtedy tylko,
kiedy nie są w sprzeczności z moralną stroną człowieka.

— W dniu wczorajszym na posiedzeniu Komitetu
Resursy Kupieckiej wybrani zostali większością gło-
sów pp. Kalikst Potkański na drugiego dyrektora Jan
Grabowski na kasjera, Kazimierz Dobiecki na gos-
podarza, Antoni Radgowski na bibliotekarza i Jan Au-
gust Krauze na kontrolora.

— W roku przyszłym święta Wielkanocne przy-

— Tylko bardzo proszę...

Oglądam się... za mną jakaś jejmość... Czepek z żół-
tym fontaziem i tiulikiem w zęby, watowane kaftani-
sko pachnie rybami jak u śledziarki; w jednej kieszeni
makagiga, w drugiej pajac, pod pachą zaś cynowy
sprząt z drewnianą rekojęścią... A jaka talia u tej
damy fiu! We trzech byśmy nie objęli, — bodajem
brał po sześć groszy od wiersza, jeżeli mówię nie-
prawdę!

— No, — i cóż się tak gapisz? — wrzasnęła jej-
mość.

— Z kimże mam honor?.. Czy nie pani Lucyna?..

Wymówiłem imię to na chybił trafił, przypuszcza-
jąc, że ono najlepiej pasować będzie do postaci, jedno-
czajcej w sobie wielką energję i niepospolitą gospo-
darność.

— Czyś zwaryjował?.. Jaka Lucyna?.. Nie Lucy-
na tylko: Wi... gi... lija!.. Rozumiesz?

— Wigilija?.. Dalibóg ładne imię. Niechże pani
będzie łaskawa...

— Dla czego mnie tytułujesz panią, mazgaju, kiedy
wiesz, że jestem duchem?

— Duchem?.. W każdym jednak razie Wigilija

to... zawsze niby pleć żeńska...

— Duchy nie mają płci.

— Doprawdy?.. Czy...

— No, no, no... Dość już tego! Zabieraj się i wy-
chodź, bo nie mam czasu na romanse.

Przypuszczając, że ręce korpulentnej damy, mogą
w razie potrzeby obracać się równie szybko jak język,
wciągnąłem co rychlej futro na grzbiet i czapkę na
uszy; w parę zaś minut później byliśmy na ulicy.

padają 28 marca, Boże Ciało 27 maja, Popielec 10
lutego. Karnawał trwać będzie dni 41.

— Sprzedaż wyrobów tabaczkanych jak wiadomo od-
bywała się dotąd w pudełkach lub paczkach obande-
rolowanych mieszczących w sobie co najmniej 10 lub
5 sztuk. Sprzedaż ta miała przeciwko sobie dwie
wielkie niedogodności: naprzód zmuszała niezamo-
żnych konsumentów do używania najtańszych, a za-
tem najpośledniejszych wyrobów, powtóre zagnęła
handlujących, w widokach łatwiejszego zbytu towaru,
do prowadzenia zakaznej detalicznej sprzedaży, na
czem w rezultacie jeszcze raz krzywdzeni bywali kon-
sumenci, kupując tylko te wyroby, jakie w dystybu-
cjach do sprzedaży detalicznej przeznaczać chcieli.

Od przyszłego Nowego Roku przepisy akcyjne do-
tyczące sprzedaży detalicznej mają być zmienione.
Sprzedaż na sztuki pojedyncze cygar i papierosów ma
być dozwolona, z tem tylko zastrzeżeniem, iż każdy
papieros czy cygaro w handlu detalicznym powinny
być opatrzone odpowiednią banderolą.

— Wspominaliśmy już, że wychodzący od 1 gru-
dnia b.r. w Paryżu dwutygodnik teatralny pomieszcza
pomiędzy innemi sprawozdania o tutejszym ruchu te-
atralnym.

W numerze drugim tego dwutygodnika spotykamy
się już z takim sprawozdaniem.

Korrespondent wylicza zimowe letnie teatru nasze,
przytacza nazwiska znakomitszych artystów, drama-
tu, opery, komedji i baletu, oraz tytuły sztuk ory-
ginalnych i znaczniejszych tłumaczonych granych
w teatrze Wielkim i Rozmaitości.

Z autorów oryginalnych, których sztuki ostatniemi
czasami odegrano wspomnieli są — Słowacki, Korze-
niowski, Narzyski, pani Meller, pp. Hr. Kozie-
brodzki i Zaleski.

Korrespondent donosi również, że „Nietoperze“ ko-
medja oryginalna p. Lubowskiego ma być wkrótce o-
degrana.

— Gazeta Polska we wczorajszym numerze rozpo-
częła druk powieści Felicjana p. t. „Sama jedna“.
Winszujemy szczerze Gazecie Polskiej tego wyboru
Felicjana bowiem należy do tych rzadkich już niestety
u nas autorów, którzy mają pomysły i umięję je ro-
zwijać.

— Jakże pomiatasz ludźmi o losie okrutny!

W dzień wesół byłem w saniach, w wieczór
(w kocz smutny).

Taką sobie zapewne piosnkę malującą igrzysko lo-
su nucił w duszy dorodny młodzieniec z rasy don-
żuanów ulicznych warszawskich, którego nieubłagany

— Dalej nie pójde pani dobrodziejko! — mówiłem
do mojej towarzyski, trzymając się oburacz baryjery
wydwanionych schodów. Dalej nie pójde, bo jeżeli
nas kto zobaczy to, pani wiesz?

— Przywidzenie! — mruknęła dama kładąc tłustą
rękę na kryształowej kłamce. Mnie nie zrobią nic,
no — a ty się wytłumaczysz... Wreszcie, redaktorowie
za tobą poręczą!

Popchnęła drzwi, mnie we drzwi i otóż znaleźliśmy
się w przedpokoju.

Chryste Elejson! co za salony, jakie meble, jakie
światła!.. Pulchraa figurka mojej towarzyski jak naj-
dokładniej odbija się w podłodze; — dywan na stole,
dywan pod stołem, aksamity na kanapie... Na mar-
murowych słupach stoją urny i bocianowate dzbany
etruskie, — fotele takie, że na najgorszym z nich
z całą satysfakcją usiadłbym nawet wówczas, gdyby
mi głowę w tej pozycji zdjąć miano. A portejery...
phy... A złote kutasy ciężkie jak grzech śmiertelny.
Westchnąłem.

— Mój Boże! jakby też to mnie chudeuszowi wigi-
lija smakowała w takim salonie...

— Spójrzyj, — szepnęła moja przewodniczka.

Wsunąłem głowę pod jej ramię i zasłonięty porty-
jerą patrzyłem.

W salonie były dwie osoby: jakaś młoda i piękna
blondynka (cukiereczek powiadam) w powłóczystej
sukni, i, jakiś o tyle chudy o ile znużony frant, któ-
ry siedząc na kanapie przekładał nogi, a palcami cze-
sał dość zresztą rzadkie faworyty.

— Karolu, więc wychodzisz? — pytała blondynecz

stójkowy wiózł onegdaj o godzinie 6 ej z południa z przed filarów wielkiego teatru do miejsca gdzie da-
ją bezpłatny acz mniej wygodny nocleg.

Rzecz się tak miała:

Ów młodzieniec, najwzrostu sanki, używał szlichtady w towarzystwie miłej towarzyszkii.

Zwiedziwszy ulubione Łazienki, obiegłszy pryncy-
palne ulice Warszawy, zatrzymał się około godziny
6 ej przed filarami teatru od strony ulicy Nowo-Sena-
torskiej i wraz z towarzyszką wszedł do sieni wiodą-
cej na scenę teatru.

Domyślamy się, że miła towarzyszka należy do
choreograficznego wieńca, grano bowiem w tym dniu
„Twardowskiego.“

Sankarz nieotrzymałszy ugodzonej kwoty, wszedł
zwolna za swoim państwem do sieni.

W krótkie amator sanny dopełniwszy na schodach
pożegnania wracał z nadzwyczajnym pośpiechem,
lecz nie zauważywszy stojącego w kącie sankarza, wy-
sunął się nagle z sieni pod filary a zapomniawszy za-
pewne o zaspokojeniu długu za jazdę — dalejże w cwał
ku ulicy Nowo-Senatorskiej.

Sankarz za nim.

Nagle, stąpiwszy nieszczęśliwie, młodzieniec pada
jak długi. Kłopot podnoszenia się wymijanie prze-
chodzących przyprowadziło go o zwłokę w biegu, a san-
karzowi poszło na korzyść.

Młodzieniec wypadł już na Nowo-Senatorską, ale
dzielny sankarz pędził żywo wołając „trzymajcie go!“

I o smutna do! Na punkcie dwóch rogów Trębac-
kiej i Nowo-Senatorskiej wpadł nieszczęśliwy dłużnik
w ręce stójkowego i dwóch sankarzy stojących na
owem fatalnem dla umykającego miejscu.

Sankarz mając już w ręku swego pasażera, przy-
prowadził go do sanek oczekujących przed filarami
i mimo delikatnych perswazji usadowił tam i powiódł
tym razem, już nie do Łazienek, ale do Cyrkułu.

— Przypominamy że w Resursie kupieckiej zapo-
wiedziany jest na wigilię Nowego-roku wieczór tańcu-
jący. Spodziewać się należy licznego zebrania do cze-
go upoważnia wspomnienie o powodzeniu jakim się
cieszyli w roku zeszłym tygodniowe wieczory w tejże
Resursie wydawane.

Zapowiedziany wieczór można nazwać wyjątkowo
gościnnym, roznoszone bowiem będą bezpłatnie dla
zebranych w salach resursowych osób herbata, ciasta,
lody, cukry i wino szampańskie.

Przy tej sposobności winniśmy nadmienić, że bilety
na galerję powinny być wydawane jaknajoszczęd-
niej. Znana to bowiem rzecz, że galerja przeszkadza
sali balowej, panie bowiem nasze, pragnące występo-
wać w roli spektatorek, cisną się pomimo nieznośnego
gorąca na galerję, przez co sala balowa często bywa
pustą.

I może nawet tak się zdarzyć, że jeżeli tańce odby-
wać się będą w jednej z bocznych sal, panie które
przybędą na galerję, nawet z biletami nie zostaną
wpuszczone, gdyż nie będzie co tam robić.

W każdym razie powtarzamy, spodziewać się nale-
ży, iż zebranie będzie liczne i ożywione, co głównie od
pań zależy. A powinny one dbać by tradycja dobrej
zabawy rozpoczęta w Resursie Kupieckiej w roku ze-
szłym i w tym roku się utrzymała, tem bardziej że

skromność toalet jest na porządku dziennym, co nie
mało sprawę ułatwia.

— W skutek nagromadzenia się wielkiej ilości śnie-
gu i ruszenia kry korytem Wisły, ta nagle przybrała.
Onegdaj wysokość wody wynosiła 4 stóp, wieczorem
stóp 5, wczoraj podniosła się do 8 — i ciągle jeszcze
się wznosiła. Mieszkańcy nadbrzeżni i właściciele bu-
dynków, statków i tratw na rzece, jak niemniej słu-
żba wodociągowa uprzedzeni zostali przez Policję.

— Szanowny Panie Redaktorze! W Numerze 284
„Kurjera Warszawskiego“ pomieszczoną została wia-
domość wyjęta z „Petersburskich Wiadomości“ jako-
by z powodu nieporządków zdarzających się na dro-
dze żelaznej Brzesko-Kijowskiej, Ministerstwo Kom-
munikacji zawezwało cały wyższy Zarząd tejże drogi
do Petersburga dla udzielenia objaśnień.

Upraszam łaskawie o zamieszczenie w „Kurjerze
Warszawskim“ następującego sprostowania:

Wiadomość ta podana przez „Odeski Wiestnik“
jako wieść a następnie tylko powtórzona przez „Pe-
tersburskie Wiadomości“, jest zupełnie bezzasadną i
wszelkiej prawdy pozbawioną.

Prezes Zarządu J. Bloch.

— Wiek dowiaduje się, iż jeden z właścicieli zakła-
dów typograficznych i giserskich zamierza urządzić
dla pracowników swoich kasę emerytalną z pomocą
lekarską w razie choroby uczestników i ich rodzin,
i dostarczaniem lekarstw.

— Podobno muzeum Gasnera przy przybyciu do
Warszawy opłaciło 700 rubli cła wchodowego.

— Dziś pierwsze przedstawienie teatru amato-
rskiego w Sali Teatralnej Towarzystwa Dobroczynności.
Dane będą: „List“ komedia Fredry, i „Pierwszy mąż“
komedia z francuskiego; część muzyczną składają 10
numerów. Początek o godzinie wpół do ósmej.

— Przypominamy, że tylko ci Członkowie Towa-
rzystwa Zachęty Sztuk Pięknych należąc będą do roz-
losowania 20 obrazów i 2 rzeźb, którzy na rok bie-
żący wnieśli opłatę.

— Ze wymiatanie dachów ze śniegu i wyrąbywanie
lodów, o czem mówiliśmy we wczorajszym Kurjerze,
są konieczne, niech stwierdzi wypadek jakiego wczoraj
byliśmy świadkami.

Przed jednym z domów narożnych na Krakowskim-
Przedmieściu, tuż przy chodniku, nie szerokim w tym
miejscu, stały sanki przy których nie było woźnicy.

Z dachu spadła bryła śniegu i oparła się na dasz-
ku nad sienią się znajdującym, zład dalej, ugodziła
w łeb konie stojące w zaprzęgu.

Przestraszone tem konie widocznie żywego usposo-
bienia, ruszyły gwałtownie z miejsca.

A „ruch“ ten był wykonany z taką szybkością, że
kilka osób, dzięki jedynie nadzwyczajnej sile nóg, za-
ledwie zdołało się usunąć.

To co spotkało konie, spotkać może z większą jesz-
cze łatwością ludzi idących po chodnikach, a więc naj-
bliżej domu, o zamiataniu więc dachów i wyrąbywa-
niu rynien myśleć należy energicznie.

— Nie raz już zwracaliśmy uwagę na konieczność
usunięcia małych żebraków, podczas gdy coraz wię-
ksza ich liczba powstaje. Usadowili się oni teraz oko-
ło pałacu hr. Krasińskich i niepokoją każdego prze-
chodzącego. Onegdaj przechodząc tamtędy widzieli-

śmy całą grupę zebraną około cukierni Toara. Obda-
rzali się oni najwstrętniejszymi obelgami. Cała ta gro-
mada żebraków zdolna już do pracy przed policją za-
słania się niby sprzedażą kalendarzy lub kwiatków,
pozór ten jednak nie powinien ich usprawiedliwiać.

— Słyszeliśmy, że p. Bouquerel ma objąć po zmar-
łym Wasiliewie restaurację w Hotelu Europejskim.
Jak nas zapewniano, restauracja p. Bouquerela nieza-
leżnie od tego pozostanie jeszcze przez pewien czas
w Hotelu Angielskim, a następnie lokal ten ma być
przemieniony na sklepy.

— Jeden z naszych znajomych widząc bramę od
Ogródu Saskiego, znajdującą się wprost Ewangelic-
kiego kościoła otwartą, wszedł przez nią w tem prze-
konaniu że i przez drugą, na ulicę Niecałą wychodzą-
cą, będzie mógł przejść bezpiecznie.

Omylił się jednak okrutnie, bo brama ta była już
na wszystkie rygle zamkniętą.

Śnieg padał, mróz rósł, nie piękne więc przedsta-
wiały się widoki noclegu.

Udał się więc szybko do wszystkich bram, nawet
do tej, którą wszedł przed kilku minutami; lecz zna-
lazł przed sobą kraty spojone żelaznym zamkiem...
Cukiernia zaryglowana, parkan przy zakładzie kumy-
sowym zamknięty, tak samo kawiarnie i instytut wód
mineralnych.

Robinson nasz powoli już godzić się począł z al-
ternatywą nocowania wśród opadłych z liści drzew
i krzaków, gdy w tem błysło przed jego oczyma świa-
telko nadziei, w postaci lampki u stróża ogrodowego
który za opłatą otworzył żadaną bramę.

Podobne przyjemności spotkać mogą każdego ze
śmiertelników. Każdy wejdzie trochę późno w otwar-
tą na rozcień bramę.

Czyżby więc zarząd ogrodu nie powinien wydać sto-
sownego rozporządzenia i ogłosić publiczności że np.
brama w połowie zamknięta oznacza, że wejście do o-
gródu już wzbronione?

Położyłoby to tamę przykrym zawodom.

— Dziś około godziny 10-tej z rana przy ulicy O-
grodowej w domu pod Nr. 858 w komórkach, zapaliła
się skoma, którą przybyli topornicy 4 go Mirowskiego
oddziału z pomocą mieszkańców tegoż domu natych-
miast ugasił, przy czem część podłogi wyrąbano.

— Wracając do odbytego przed tygodniem Bazaru,
dodamy jeszcze, że w namiocie I-ym u hrabin Krasiń-
skich i Małachowskiej, pewien bogacz złożył w ofierze
dwieście kilkadziesiąt rubli.

— Doznawszy od mego gospodarza niewzględnosci
za słuszne domaganie się praw moich, składam rs. 2
na sprawić się mający zegar dla zakładu Sierot chłop-
ców, a może ofiara ta uchroni mnie od podobnego poj-
mowania stosunku właściciela domu z lokatorami. —
Prenumerator S. K.

— W miejsce rozsyłania powinszowań Nowego roku
złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od P. K.
Morawskiej rs. 2 dla wdowy na Krzywem Kole, od
Agnieszki z Palczewskich Maćkiewicz rs. 1 dla nędzy
wyjątkowej.

— Złożono w Redakcji Kurjera rs. 3, do rozporzą-
dzania Redakcji od J. S. Jasińskiego byłego Dyrekto-
ra Teatrów Warszawskich w miejsce rozsyłania bile-
tów noworocznych.

ka głosem, który przeszył mi serce jak materac ta-
picerska igła.

— Zostanę anieł, byleś mnie tylko... — odparłem.

— A cicho teel... — mruknęła Wigilja, przyciska-
jąc mi bardzo poufale łokciem głowę do swojej mocno
podwatowanej talji.

— Muszę wyjść duszko, jak cię kocham, — teraz
dopiero odpowiedział frant, znowu przekładając nogę.

— Więc zostawisz mnie samą nawet w tym dniu
Karolu?... —

Ostrz głosu blondynki przeszedł mi gdzieś pod ło-
patką i oparł się na futrze.

— Przesady! sentymentalizm!.. ziewnął frant.

— Nie dbasz o mnie...

— Zdaje ci się tylko aniołku, — odpowiedział ele-
gant wstając. Gdybym o ciebie nie dbał, a i zwyczaj-
jów dawnych nie obserwował, nie kupiłbym ci prze-
cież na kolendę garnitur za 315 rubli i pół, licząc
w to dorożkę. No, bądź zdrowal

To powiedziawszy pochylił się nad piękną damą
w powłóczystej sukni, ucałował kwiatek, który miała
we włosach i wyszedł.

W tej chwili w przeciwnych drzwiach salonu uka-
zał się wyfrakowany lokaj.

— Waza na stole, proszę jaśnie panil

— Możecie jeść, — odpowiedziała, zasłaniając twarz
chustką.

— To jaśnie pani nie będzie jadła wigilij?

— Z kimże?...!

— Ze... odezwałem się.

— Cicho! mruknęła stara — wyprowadzając mnie
na schody.

O blondynko, blondynko! gdybyś też wiedziała ja-

kie serce biło dla ciebie z drugiej strony eleganckiej
portyjery...

Znowu zatrzymaliśmy się tą razą przed złotym, par-
terowym, wykoshawionym, staremi gontami pokry-
tym domkiem, na widok którego nie wiem z jakiej
racji przypominałem sobie pieśń ludową:

„Chalupeczka niska i t. d.“

Wigilja oparła się o futrynę okna, ja stanąłem
przy niej. Bożeż ty mój kochany! wszak ci ludzie na-
wet podwójnych okien nie znają, a wątpię, aby ich
ogrzała ta muślinowa firanka i ten ogromny piec za-
kopcony w którym tli się szczypta węgielków.

Na środku pokoju stół nakryty białym, choć nieco
przykrótkim obrusem, obok — krzesła: jedno wyście-
lane, drugie drewniane i stołek prosty. Tapczan w je-
dnym kącie, dziecinne, niegdyś politurowane łóżeczko
z kratami w drugim, między niemi drzwi do alkierza
i — oto wszystko.

W mieszkaniu trzy osoby: starzec ślepy, jakaś wy-
bladła kobiecina i dziecko w żalobie.

— Ojczulku, już gwiazdy zeszły, siadajmy, — za-
częła kobieta.

— A cóż nam imość dasz dzisiaj? spytał stary.

— Jest dziadziu barszcz, jest dziadziu śledź i są
dziadziu kluski — odpowiedziało dziecko.

— Ho! ho!.. bal..

Tymczasem kobieta podała opłatki; łamali się i ca-
łowali.

— Ojczulku, — rzekła znowu starsza, — oto szalik
na gwiazdkę, będzie ojculkowi cieplej.

— A ja dziadziowi dam ołówek tabaki...

— Dziecino ty moja, Haniu serdeczna, — zawołał
starzec szukając rękoma głowy dziewczynki, — ja ta-
baki nie zażywałem, żebyś tobie te ot lalunie kupić, a
ty mnie znowu tabakę dajesz, pewno z bułeczek
twoich?..

I wydobył z za pazuchy kilkogroszową lalkę w su-
kni różowej.

— Jaka śliczna! zawołało dziecko.

— A tobie Kasiuniu także szalik kupiłem... Ka-
dny?

I podał kobiecie chustkę włóczkową.

— Czerwona ojczulku...

— Bodaj tych żydów! mruknął stary, — mówili że
czarna...

Zakołatało we drzwi.

— Prosimy! a kto tam?..

Na progu ukazał się tego zbudowany facet w ko-
zuchu.

— To ja, sąsiad... (bodaj mnie roztratowali!..)

Niech będzie pochwalony...

— Pan Wojciech! zawołała kobieta. Na wieki
wieków...

— Podaj opłatki Haniu, — rzekł starzec wyciągając
ręce.

— Bo ja tu, z przeproszeniem, przyszedłem pań-
stwa prosić do nas na wilię. Stara panie, Zosia i
reszta, — (bodaj mi oś pękla na środku drogi) wszyscy
hurmem proszą. Ot co jest!

Przy tych słowach mówca plunął przez zęby.

(dalszy ciąg nastąpi).

— Złożono oraz od Olesia kop 50 dla biednego ucznia 3-go gimnazjum i kop 50 dla biednej wdowy, od numeratora rs. 2 na zegar dla zakładu Sierot i sierotków.

+ W dniu 30 grudnia jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Władysława Goebel odbędzie się Wotywa o godzinie 10-tej z rana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała rodzina zaprasza. —18227—

+ W czwartek d. 31 b. m., jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p., Leona Lasockiego, wszystkie Msze św. w kościele św. Aleksandra przy placu trzech Krzyży, odbywać się będą za duszę zmarłego, na które pozostała żona z synami zaprasza. —18151—

+ Ś. p. Józef Reindel, Aptekarz w wieku lat 37 po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w dniu 27 grudnia r. b. Pozostała w nieutulonym żalu żona z pięciorgiem drobnych dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 30 grudnia r. b. o godzinie 11ej rano w kościele Ś. p. Anny przy ulicy Krakowskiej. Przedmieście odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z kaplicy tegoż kościoła o godzinie 2 po południu na cmentarz powązkowski.

+ Ś. p. Marya z Wyrzykowskich Sommer wdowa po Sekretarzu Rejencji Poznańskiej, Karolu Sommer w wieku lat 84, opatrzona Ś. Sakramentami, zesłała z tego świata w dniu 27 grudnia 1874 r. — Pozostała rodzina zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok Jej, z domu Józefa Wardyńskiego na Pradze przy ulicy Wołowej Nr. 232, na cmentarz Kamionkowski w dniu 30 b. m., o godzinie 3 z południa.

+ W dniu 25 b. m. po ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem ś. p. Jan Rutkowski, Radca Dworu Emeryt i Obywatel. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w głównym kościele Ś. go Krzyża w dniu 29 o godzinie 11-tej z rana, a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

+ Smutna doszła do Warszawy wiadomość, że w majątności Srebrne dnia 26 b. m. zasnął w Bogu ś. p. Jadwiga z Hofmanów Piwnicka przeżywszy za ledwie 22 wiosen. Zmarła pozostawia w głębokim smutku matkę, sędziwego ojca, męża, siostry i liczne grono przyjaciół.

+ Maniusia Kalinowska 4½ lat mająca, córeczka Szczepana i Salomei z Śliwińskich, małżonków Kalinowskich, zwiększyła grono Aniołków nastąpnym zgonem w dniu 28 b. m. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok zmarłej, z kaplicy kościoła parafialnego Ś. go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski, we środę, o godzinie 12-tej, zaraz po nabożeństwie o godz. 11 odprawić się mającym. —18165—

+ Niepocieszeni w żalu pozostali rodzice, bracia i siostry po śmierci ś. p., Lucyana Brandt Towarzysza Sztuki Drukarskiej, składają najczulsze podziękowanie wszystkim Znajomym, Przyjaciołom, oraz Kolegom zmarłego, którzy nietylko nieodmówili oddać ś. p. Lucynowi ostatniej przysługi, odprowadzając w dniu 27 b. m., zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, ale nadto na barach swych własnych do samej mogiły odnieść je raczyli. Za ulgę jaką zbolełym im sercom przynieśliście, niech Was Pan Bóg wynagrodzi. — Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Lucyana w kościele św. Ant. niego odbędzie się d. 30 grudnia r. b., o godzinie 10 zrana; na które Znajomych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zapraszają. —18159—

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko Bydgoskiej.

Rada Zarządzająca, zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że kupony procentowe za drugie półrocze 1874 roku od akcji Towarzystwa wypłacane będą, poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1874/5 r. jak następuje:

w Warszawie, w Kassie Głównej Towarzystwa;
w St. Petersburgu, w Filii Warszawskiego Banku Handlowego, lub u domu handlowego G. Sterky i Syn;
w Berlinie, w Filii Banku Kredytowego Środkowych Niemiec, lub w Towarzystwie Dyskontowem;
w Wrocławiu, u Zjednoczenia Bankowego Śląskiego;
w Frankfurcie nad M. u domu handlowego: T. Weiller Synowie;
w Dreźnie, w Banku Drezdeńskim;
w Lipsku, w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
w Amsterdamie, u domu handlowego: Lippmann, Rosenthal et Comp.;
w Brukseli, u domu handlowego: Brugmann synowie;
w Londynie, u domu handlowego: N. M. Rothschild and sons;
w Krakowie, u domu handlowego: Franciszek-Antoni Wolff.

Kupony przedstawione być winny do wypłaty przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej. Formula-

rze do tych specyfikacji wydaje Kassa Główna dróg żelaznych w Warszawie.

Jednocześnie w wymienionych wyżej Kassach spłacane będą po wartości nominalnej, wylosowane w roku bieżącym i poprzednich latach, akcje Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko Bydgoskiej i wydawane w ich miejsce, stosownie do § 43 Ustawy, tak zwane akcje pożyczkowe.

Warszawa, dnia 9 (21) grudnia 1874 r. —18,117—

— Bank Handlowy w Warszawie podaje do wiadomości, że Kassa tegoż Banku uskutecznia wypłatę następujących Kuponów i Listów Zastawnych wylosowanych do amortyzacji, których terminu płatności przypadają w miesiącu styczniu.

a) Począwszy od d. 2 stycznia.

1. Przedpłata na poczet kuponu dywidendowego za rok 1874 od Akcji Banku Handlowego w Warszawie, po rs. 15 na każdą Akcję trzech pierwszych emisji, a po rs. 12 na każdą Akcję czwartej emisji.

2. Przedpłata na poczet kuponu dywidendowego za rok 1874 od Akcji Banku Handlowego w Łodzi, po rs. 10 za sztukę.

3. Kupon od listów Zastawnych Rossyjskiego Centralnego Banku Kredytowego Ziemskiego, po rs. 3 kop. 12½, metalicznych, oraz Listy Zastawne tegoż Banku wylosowane do amortyzacji, po 125 rs. met. za sztukę, po średnim kursie dziennym weksli na Londyn.

b) Począwszy od d. 14 stycznia.

4. Kupon Nr 35 od Akcji Głównego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rossyjskich po 10 szylingów, według średniego kursu dziennego weksli na Londyn.

5. Kupon od Obligacji tegoż Towarzystwa, podług kursu dziennego weksli na Londyn, i wartości w funtach szterlingach oznaczonej na kuponach.

6. Kupon od Listów Zastawnych Rossyjskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Ziemskiego po rs. 2 kop. 50 metalicznych, alboważ po kursie dziennym półimperjalów, jak niemniej Listy Zastawne wylosowane do amortyzacji.

7. Kupon od Listów Zastawnych Charkowskiego Banku Ziemskiego, podług wartości na kuponach oznaczonej, jak niemniej Listy Zastawne wylosowane do amortyzacji.

8. Kupon od 6%-wych Listów Zastawnych Kijowskiego Banku Ziemskiego, podług wartości na kuponach oznaczonej, jak niemniej Listy Zastawne wylosowane do amortyzacji.

Kupony składane być winny do Kassy Banku przy specyfikacji numerów ułożonej porządkiem, sporządzonej w dwóch egzemplarzach; na przyjęcie kuponów Kassa wydawać będzie kwity tymczasowe, za okazaniem których dnia następnego uskutecznią się wypłaty, a zarazem kupony dywidendowe od Akcji Banku Handlowego w Warszawie i od Akcji Banku Handlowego w Łodzi zwracane będą interesantom po zaznaczeniu na ich przedpłaty.

Tabele Listów Zastawnych wylosowanych do amortyzacji mogą być w Banku przejrzane.

(1—2) —18,224—

Wiadomości polityczne.

Uchwała zeszłorodowa zgr. narodowego przejęła bonapartyści uzasadnioną obawą, aby mimo widocznych sympatii ministerjalnych, mimo pozornej legalności zabiegów, te właśnie zabiegi nie okazały się przed Francją czynami karanymi przez prawo. Podobne odkrycie dokonane na drogach pewnych musiałyby szkodliwie oddziaływać na sam rozwój stronnictwa i opóźnić spodziewaną zawsze chwilę zapanowania nad Francją. Zamiarów swoich, sztandaru swego bonapartyści bynajmniej się nie wypierali nigdy i nie wypierają: twierdzą tylko, że te zamiary ten sztandar woli prawa obowiązującego nie gwałcą. „Mówicie —zwracając się do republikanów woła p. Rouher— mówicie, że mamy organizację z władzą centralną: Nie, to fałsz.

My wiemy dobrze, że prawo na takie organizacje nie pozwala, że karze każde stowarzyszenie liczące więcej niż dwadzieścia osób i dla tego pozakładaliśmy tylko na prowincjach komitety dwudziesto-osobowe do kierowania wyborami a w Paryżu mamy tylko „Comité de Comptabilité“, coś w rodzaju Izby obrachunkowej, nie władzę żadną, ale prostą kontrolę cyfr.

Gdzież więc jest pogwałcenie prawa? Znadto wiele przezorności posiadamy na to, abyśmy mając do wyboru bezprawie moralne i bezprawie legalne, wybierali to ostatnie. Owszem szanujemy prawo —Czy całkowicie, czy we wszystkich jego rozporządzeniach? Nie. Podobni jesteśmy do Jezuitów— sami mistrzami kłamstwa i obłudy będąc.

W rzeczach małych sprawiedliwi, w wielkich własną tylko namiętnością i interesem się rządzą. Szanujemy przepisy sądu karnego, ale lekceważymy sobie uchwałę zgr. narod. z dnia 1 marca 1871 roku

wydaną. Ta uchwała gwałci zasadę głosowania powszechnego, pomija ją, lekceważy — jest sama bezprawiem.

Prawa Napoleona III-go trwają w całej sile, mimo uchwały — i żadne ich postanowienia nie wzruszą, dopóki ich naród zebrany w komisjach swoich nie cofnie. Jesteśmy też stronnictwem odwołania się do ludu, bo lud, który nam prawa nadał, prawa te potwierdzić może.

Nie w tym tonie ale w tej treści występował Rouher d. 23 b. m. Większego bezwstydu szczerości, wymagając niepodobna. Sędzia śledczy; to jest komisja parlamentarna będzie wiedziała jak wykryć węzeł hierarchiczny między owym komitetem obrachunkowym a komitetami prowincjonalnymi; jak pod zewnątrzniemi obłonami cyfr, dopatrzyć ludzi i ich zamiarów. Władza komisji parlamentarnej jest wielka — ma taka komisja prawo wzywać przed siebie wszystkich ministrów i najwyższych urzędników, żądać komunikacji akt najtajniejszych, ścigać wszelkie dowody i poszlaki: przedsiębrać wszystko co dla wykrycia prawdy za potrzebne uzna. Jeżeli tylko skład tej komisji odpowie duchowi uchwały z dnia 23 b. m. to spodziewać się można racjonalnego, uczciwego biegu sprawiedliwości już w samym dochodzeniu — a na takim postępowaniu bonapartyści wiele szkód ponieść mogą.

Unicestwienie zatem śledztwa parlamentarnego musi stanowić najpierwsze ich dążenie. Nie znamy przepisów rządzących działalnością komisji sądowych zgromadzenia narodowego, ale zdaje nam się, że z ustaniem głównej pobudki do śledztwa i samo też śledztwo przerwaniem być powinno. Otóż gdyby pan Bourgoing rzekł się dobrowolnie mandatu swego w Nièvre, ustałaby pobudka całego dochodzenia, chybaby wykrycie knoń bonapartyściowskich uznane zostało za cel główny, niezależnie od prawomocności mandatu nadanego p. Bourgoing. Ale na takie bohaterskie postanowienie nie zdobędą się wersalczy i zdaje się, że abdykacja p. Bourgoing, o której zaczynają mówić w Paryżu — położyłaby tamę dochodzeniu parlamentarnemu.

Wiemy już jaki był los śledztwa zwykło-sądowego sprawę odłożono *ad acta* nie koniecznie dla tego, aby bonapartyści byli bez winy, ale dla tego, że są potrzebni Mac Mahonnatowi dla uszczęśliwienia Francji.

Ambasador cesarsko-rossyjski książę Orłow otrzymał od prezydenta rzeczypospolitej francuskiej oznaki legji honorowej wielkiego krzyża. Dwaj sekretarze ambasady również krzyżami legji honorowej ozdobieni zostali. Przed miesiącem niespełna prezydent rzeczypospolitej francuskiej wszedł do grona kawalerów orderu Ś. go Andrzeja. Te wzajemne objawy uprzejmości nie mogą być obojętnymi prasy niemieckiej, która boi się jak ognia dobrego pojęcia między Francją i Rossją, a z przypuszczenia przyszłego przemierza dwóch tych państw ma istną torturę.

Dzienniki londyńskie i klerykalne paryżkie donoszą o dwóch klęskach tak zwanych wojsk republikańskich w Hiszpanii: jedna wydarzyć się miała na wprost Tafalla w Nawarze na południow-wschód od Estella, gdzie stał dotychczas korpus Morionesa, druga pomiędzy Cardona i Berga w Katalonii.

W Nawarze generał karlistowski Mendizi miał zdobyć bagnietem wzgórze umocnione przez wojska rządowe, które zadawszy im znaczne straty odpędził.

W Katalonii podobno kuzynek marszałka Serrano pobity został na głowę, tak iż wszystkie swe działa utracił. Z Madrytu milczą o jednej i o drugiej rozprawie, donosząc tylko ciągle o śniegach, nie pogodach, opóźniających się pocztach i kurjerach.

„Agencja Havasa“ donosi o rozprawie katalońskiej, że republikanie zabrali dwa działa, karliści zaś trzy. Zdaje się więc, że walczone w Katalonii przynajmniej jeśli i nie w Nawarze i że wynik walki nie był pomyślnym dla wojsk madryckich.

Po Europie rozeszły się przed świętami mylne wieści jakoby na Styczeń już zwołaną być miała do Petersburga konferencja dopełniająca czynność zjazdu brukselskiego. Termin i miejsce nie jest jeszcze wyznaczonem i nie wszystkie jeszcze mocarstwa udzieliły odpowiedź na to, czy chcą takiej dopełniającej konferencji.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 29-go Grudnia, godz. 12 w poł.

Paryż 28-go. — Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nie nastąpi żadna zmiana w ministerjum przed rozprawami nad prawami konstytucyjnymi. Wiadomość o usunięciu Gontant Birona posła w Berlinie, pozbawiona podstawy.

Rzym Sobota. — Dzisiaj król wyjechał do San-Remo na powitanie Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Rosyjskiej.

Zarząd Najwyższy zatwierdzonego Towarzystwa dla urządzania i utrzymywania publicznych Łaźni i Pralni w Warszawie.

Ma zaszczyt, w zastosowaniu się do paragrafu 22 Ustawy zaprosić PP. Akcjonariuszów na zwyczajne ogólne zebranie, za rok 1874 odbyć się mające dnia 10 (22) Stycznia 1865 o godzinie 1 z południa w lokalu Zarządu przy Nowym Zjeździe Nr. 2621 A.

PP. Akcjonariusze pragnący wziąć udział w powyższym zebraniu, winni przedstawić Akcje swoje w Warszawie w Kasie bankiera Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej Nr 490/1 do włączenia 6 (18) stycznia 1875.—Warszawa, dnia 6 (18) Grudnia 1874.

—17888—

— Mistrzu! Czekam na Twą odpowiedź z utęsknieniem. Błagam Cię przyspiesz tę błogą chwilę!

Elżbieta.

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien“ przez sześć uczennic w Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet, (Plac Zielony, Nr 10,) otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie.

(1—3)

—18216—

— Panie, które ukończyły naukę w Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet, raczą wstąpić, w godzinach rannych, do Kantoru Zakładu, w celu odebrania sprawozdania rocznego.

(3—3)

—17,636—

— Maksymilian Studencki, Adwokat w Petersburgu, zawiadamia swych klientów, że w przejeździe z Zagranicy pozostaje w Warszawie do Soboty. Przyjmuje do 11 rano, Nalewki, 12.

—18218—

— Po wielu domach w minione święta pukał szampań i szumiący złośliwą gazą fontanna, uszlachetniając biesiadnicze stoły i toastowe wiaty; a to wszystko dzięki wyprzedzi po nadzwyczaj niższych cenach win Szampańskich i innych musujących, jaką w tygodniu przedświątecznym rozpoczął pan Kreysler w magazynie swym na Krak.-Przed., w domu pod Nr. 34 naprzeciw gmachu komendanta placu. Zakupy atoli dotychczasowe niewielką jeszcze zrobiły szczerbę w znacznych zapasach magazynu tego, i dlatego dalsza wyprzedaż skutkiem zwinienia handlu konieczna, kombinuje się dalej. Wina węgierskie już rozkupiono w zupełności, co bynajmniej dziwić nie powinno, skoro dobór trunków, jak i nizkość ceny odpowiada interesowi kupujących.

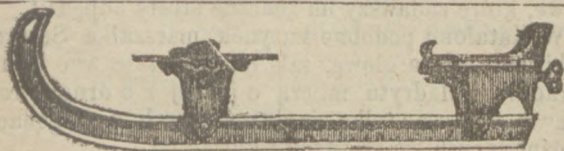
1—1 18157.

Ulica Aleksandra, Nr 14ty, na dole.

— Specjalny wykład kroju nowego wynalazku francuskiego, który w dwóch lekcjach pojąć można dostatecznie, wyuczam w krótkim czasie, po cenie dotąd niepraktykowanej nigdzie. Osoby żyjące korzystają z moich wykładów, przyjmując codziennie od godz. 10 do 12tej z rana, wyjąwszy środy i dni świąteczne. Damy, które w przeszłych miesiącach z powodu wyjazdu swego z Warszawy, nie skończyły zaczętego kursu nauki u mnie, raczą dla ukończenia takowego, przybywać raz w tygodniu, to jest we środę o godzinie 10tej do 12tej z rana; Panie zaś z robotami szycia, od godz. 2giej do 4tej po południu. — Ucząca krajów specjalnie, wdowa, emerytka, Renne.

(2—3)

—17,162—



Żyłwy w wielkim wyborze męskie jakoteż i damskie najnowszych systemów z drewnianymi kopytkami, od kop. 45, całe metalowe od rs. 2.

Oryginalne amerykańskie „Halifax“ po rs. 6 za parę. Pudelnka z kompletnymi przyborami do wyrzucania figur z deseczek za pomocą laubzeg, jak również za pomocą najlepszych maszyn, od rs. 3 do rs. 15 za komplet.

Weselkie przybory i wzory do tychże pojedynczo po cenach niskich poleca

Skład Towarów Żelaznych i Przyborów Kuchennych

Roberta Ziegler

przy ulicy Długiej Nr 29, w Hotelu Niemieckim.

2—3 —18018—

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w dzień Świąt Sylwestra, to jest w Czwartek, jako i przez cały Karnawał, codziennie w Cukierni mojej bezustannie na świeżym maśle pieczonych i najwyborniejszych konfiturami nadziewanych

PACZKÓW,

szafka po 3 i 5 kop., począwszy od godz. 1-szy do godz. 4-tej wieczór codziennie i te ciagle świeżych dostać będzie można.

E. WEDEL.

—18225—1—2

Redaktor Herman Bonni.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)—Dopuszczono Cenzurą.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, Prof. Girsztewi.

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, Prof. Kosłowski.

W chorobach wenerycznych i skórnych, niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, szpitalu Ś-go Łazarza, Prof. Trautvetter.

W chorobach ocznych, w Niedziele, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, Docent Wolfing.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, Prof. Lambl.

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, Prof. Andrejew.

—88—0—1982

DZIERŻAWY.

W Dobrach JW. Hr. Władysława Branickiego, w guberni Rijowskiej, powiecie Wasylkowskim, w bliskości m. Białej Cerkwi, są do wydzierżawienia następujące Folwarki:

- 1) Folwark Pińczutki, mający ornej ziemi 1000 dziesięcin;
- 2) „ „ „ „ „ 969 „
- 3) „ „ „ „ „ 841 „
- 4) „ „ „ „ „ 367 „

Bliszą wiadomość powyższą można w biurze JW. Hr. Branickiego, w miasteczku Białej Cerkwi.

—18154—1—3

W Zakładzie Szkolnym

ŻENSKIM,

przy ulicy Freta, Nr 23 nowy, przyjmują się Uczennice i na drugie półroczu. Zapis codziennie, —nadto w godzinach wieczornych przyjmują się Panienci, tak mniej jak więcej usposobione. Konwersacja Francuska i Niemiecka. —Niemożność uwzględnia się.

Szumowska.

—18161—1—5

Przy ulicy Elektoralfiej pod Nrem 4,

pierwszy dom za Bankiem, otwartą została sprzedaż wszystkich wyrobów

Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim,

po cenie fabrycznej.

Tamże sprzedaje się prawdziwy Styryjski Syrop Malinowy funt po kop. 30, niemniej różne inne Syropy czyste owocowe, po tej samej cenie.

—18164—1—6

Jest do odstąpienia zaraz

masiv Utensylja Sklepowe

i piwniczne, wraz z miejscem na Handel Win i Korzeni, który od lat kilkunastu z dobrym powodzeniem egzystował ciągle. Wiadomość w Handlu Win i Delikatessów T. Chochockiego. Ulica Długa, vis à vis Hotelu Drezdeńskiego.

—18146—1—3

Strucle Maślane,

wypiekane będą w Wigilię Nowego Roku, w piekarni mojej egzystującej pod Nrem 2783, w domu zwanym pałac Karasia, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

—18205—1—2

J. ARTZT.

OGŁOSZENIE.

Kawiarnia w Saskim Ogrodzie obok Instytutu Wód Mineralnych

od dawnych lat istniejąca i chwilowo z powodu restauracji lokalu zamknięta, z dniem 6 Stycznia 1875 otwartą zostanie pod nazwą Kawiarni Wiedeńskiej. Nowy Właściciel stara się urządzić lokal z komfortem i dogodnością dla publiczności. Kawa, Herbata, Czekolada, jak niemniej ciasto i pieczywo, dawane będą wyborowe, przy dobrej usłudze i cenach dotychczasowych.

Zaprowadzone zostają pisma periodyczne krajowe i zagraniczne, a mianowicie: Francuskie, Niemieckie i Ilustracje; Amatorzy Szachów i innych podobnych gier niebawomownych, znajdą tam spokojne i przyzwolone pomieszczenie. Oprócz wchodu od Ogrodu Saskiego, obok Instytutu Wód Mineralnych, urządzony jest wchód i od ulicy Granicznej Nr 14.

—18187—1—6

TIVOLI.

Dziś we Wtorek KONCERT humorystycznych artystów, z wystąpieniem Sawajarki Panny de la Croix. Wejście kop. 30. Początek o godz. 7 wieczorem.

W Czwartek, dnia 31 Grudnia

MASKARADA

czyli Sylwesterabend

na którym grać będzie Orkiestra Warszawska pod dyrykcją K. PLATERA.

Damy mogą być tylko w maskach.

—18226—1—1

W. REINER.

Wyprzedaż Nadzwyczajna!

GARDEROBY MĘZKIEJ

zimowej z materiałów francuskich i angielskich eleganckie w Warszawie wyrobionej. Garderobę powyższą obstałował kupiec z Rossji, zadatko wał rs. 2000, a ponieważ resztę należności nie uiszcza, przeto o 2000 rs. zostanie wyprzedana taniej, w Magazynie kupca A. Winnickiego, ulica Długa Nr 25, na przeciw Hotelu Drezdeńskiego.

2—6 —18037—

CegielniawRadziejowicach

o 9 wiorst od stacji Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej

Ruda Guzowska,

obejmująca piec Hoffmanowski i wszelkie najnowsze przyrządy do mechanicznego wyrabiania cegły i tym podobnych wyrobów, posiada zapasy i przyjmuje zamówienia na Rury Drenowe, Dachówki Gąsior i Cegłę modelową.

Cegła Radziejowska wypalana z wybornej masy, zalet się trwałością i innemi pożądanemi dla materiału budowlanego przymiotami, które uzyskały najlepsze, a kompentne uznanie w

Wielkim Srebrnym Medalu,

najwyższej nagrodzie, jaka na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie w r. 1874 za cegłę udzieloną została.

Blisze objaśnienia udziela Skład Główny Żyrardowskiej Fabryki Wyrobów Lnianych w Warszawie na Tomickim Nr 600ab i Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie przez Radę Guzowską. Hille i Dietrich.

Kantor Wekslu

STANISŁAWA COHN et Comp.

w WARSZAWIE

Plac Teatralny obok Ratusza

Podaje do wiadomości publicznej, iż ciągnienie Rosyjskiej 5% pożyczki Premijowej z 1864 roku odbędzie się w Petersburgu dnia 2 (14) Stycznia 1875 r. Sprzedaje powyższe pożyczki na rozplaty 5-cio rublowe z chwilą wniesienia pierwszej raty wygrana należy wyłącznie do nabywcy.

Ubezpiecza rosyjskie 5% pożyczki od amortyzacji po 30 kop.

84—6 —15559—

Zakład mój na Pradze w Ogrodzie POD RAKIEM,

egzystujący jak w porze letniej tak i w obecnej, zaopatrzone jest we wszelkie wymagania gastronomiczne, oraz posiada norodne napoje, a mianowicie miody stare przegalinie. —Tam także przyjmują się zał. wienia na wesela, wieczory tańcujące i t. p.

PS. Fortepian na miejscu.

—18133 1—1

TEATR ROZMAITOSTI

Dziś: Słinki. —Jutro: Robotnicy. —Piosenka Wujaszka Zręczność i przekora.

WIELKI TEATR.

Dziś: Perichola —Jutro: Gli Ugonotti.

OPERA WŁOSKA.

We Środę 30 Grudnia r. b.

„Hugonoci“ Meyerbeera,

Abonamet lit. R.

W próbie: Freischütz, Forza del Destino i Don Juan.

ALHAMBRA

Koncert śpiewaków Tyrolskich pod dyrykcją Hansa Lechnera z Inthal w Tyrolu w kostiumie właściwym. W dniu powszednim wejście bezpłatne, w święta i niedziele k. 25. Początek o godz. 7 wieczorem.

4—9 —18078—

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni —, dziś rano zimna st. 6.14, w południe zimna st. 4.16; Barometr: 763 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rzece Wiśle i Varz. stóp —

— Dziś dołącza się Prospekt na rok 1875, pisma chodzącego pod tyt.: „Świat Muzykalny.“

Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Nowy żurnal damski
wychodzący w Petersburgu w języku rosyjskim pod tytułem:

MODY i RUKODIELJA

(Mody i roboty ręczne)

Treść tego żurnalu pod względem mody czerpaną jest z kilku pism odznaczających się ozdobnym wydaniem, jako to: *Elegance parisienne*, *Aquarelle mode*, *Mode artistique*. Roboty ręczne wyjęte będą z żurnalów berlińskich. Oprócz *Wzorów litografowanych*, do każdego numeru dodawane będzie 6 modeli wykrajanych. Żurnal wychodzi 2 razy na miesiąc.

Cena roczna: bez dostarczenia do domu rs. 4, z dostarczeniem rs. 5, z przesyłką rs. 6, półroczna: bez dostarczenia rs. 2 kop. 50, z odnoszeniem rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

Prenumerata przyjmuje się: w Redakcji pisma przy ulicy Karawannoj Nr 11 (róg Newskiego prospektu), w mieszkaniu fotografa Cwernera, oraz przy Newskim prospekcie (róg B. Morskoj) Nr 18 w domu Kotomina i w Biurze Gazet w Petersburgu.

1-1

- 18072 -

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA

pismo miesięczne poświęcone naukom, sztukom
i przemysłowi,

wychodzić będzie i w roku 1875. Po 34 latach swej działalności, a zakończeniem 136 tomu Redakcja zamyka serię IV tą swego wydawnictwa, i wkrótce ogłosi Spis przedmiotów za lata ubiegłe, opracowany przez K. Estrejchera, znanego bibliografa.

Z rokiem więc 1875 rozpocznie się seria V ta.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 9, na prowincji z opłatą pocztową rs. 10, półroczna w Warszawie rs. 4 kop. 50, na prowincji rs. 5.

Główna ekspedycja Biblioteki Warszawskiej w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 415. Każdy z prenumeratorów z prowincji wprost do tej księgarni przysłać zechce prenumeratę pocztową, a zarazem wskazać dokładnie swoje nazwisko i najbliższą stację pocztową z której zeszyty mają być odbierane. Prenumeratę przyjmują oprócz ekspedycji głównej wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

3-3

17945

Gwiazdkę!

Nakładem Księgarni

Gebethnera i Wolffa

wyszły:

Malowanki, dziesięć kolorowanych tablic opisane rymem, dla dobrej dziatwy, przez Jana Chęcińskiego. Kartonowane Rsr. 1.

Powieści dla młodszej dziatwy przez Miss Edgeworth, z rycinami, w przekładzie Jana Chęcińskiego. Kartonowane Rsr. 1.

-17862-4-6

Księgarnia

Ed. Wende i S-ki

Krakowskie-Przedm. Nr 412a (9)
otrzymała na Skład Główny dziełko p. t.

PORADNIK LEKARSKI

dla Kobiet

ulożył Dr Jakób Rosenthal.
Lekarz ordynujący w oddziale chorób ko-
biatych i położnic Szpitala Starozakonnych
członek Towarzystwa Lekarskiego Warszaw-
skiego.

z 34-ma drzeworytami w tekście.
Cena rs. 1 kop. 20, w oprawie
w płótno angielskie rs. 1 kop. 50
i znajduje się do nabycia we wszystkich
Księgarniach.

Dziełko to przeznaczone dla u-
żytku niewiast, zaleca się jasnym
i umiejętnym wykładem, i zawiera wszystko,
co kobieta jako małżonka i matka wiedzieć
powinna.

-18005-3-12

Jana Jaworskiego

KALENDARZ ILLUSTROWANY

wyszedł na rok 1875.

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach
i Składach Materiałów Piśmiennych w War-
szawie i na prowincji. Skład Główny w Kan-
torze wydawcy przy ulicy Krakowskie-Prze-
dmiście, w domu Hrab. St. Potockiego Nr.
415, naprzeciw Kościoła Śgo Józefa Oblu-
bieńca N. M. P.

Cena Egzemplarza Rs. 1. Kupujący na tuzi-
ny otrzymują stosowny rabat.

Osoby zamieszkałe w środkowych guber-
niach Cesarstwa i w Królestwie, nadesłać o-
prócz Rubla Kop. 25 na koszt przesyłki—
zamieszkałe zaś w guberniach oddalonych
po Kop. 40.

Nakładem tegoż wydawcy wyszedł „Kalen-
darz Rządny” na rok 1875. Cena kop. 15
(złp. 1). Sprzedaje się jak wyżej.

-17642-4-11

Francuzka,

może mieć mieszkanie, opranie, śniadanie
i kolację, — obiad za dopłatą za parę go-
dzin konwersacji z dziećmi. Ogrodowa 33,
1-e piętro. — Tamże jest Kredens duży do
zbycia.

-18057-2-3

W dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1874/5 r.
o godzinie 10 z rana, w Wydziale I Trybu-
nału Cywilnego w Warszawie, sprzedana
zostanie:

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr 1165/6, przy ulicy Prostej położona, 11,000
łokci kwadratowych rozległości mająca, na
której znajdują się: dom mieszkalny z ogro-
dem, zabudowania gospodarskie, tudzież

Fabryka Wyrobów Stolarskich

z maszyną parową, o sile 16 koni, z ma-
szynami amerykańskimi do heblowania,
czopowania, nutowania i wyrabiania werklej-
dunków, oraz kompletnymi maszynami do
wyrabiania dziennie 10 cent. sztyftów dre-
wnianych. Vadium 1,500 rs. Licytacja roz-
pocznie się od rs. 30,267 kop. 85. Bliższe
objaśnienia powziąć można u podpisanego
Patrona pod Nrem 489c i u Pisarza Try-
bunału.

Juljan Tyszkę, Patron.
-18084-3-3

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na gospodar-
stwie jakoteż wychowaniu dzieci lub pie-
guowaniu osoby słabej, szuka odpowiednie-
go miejsca — jak można najszybciej. No-
wy-Swiat Nr 4, mieszkania 10. -18126-2-3

Osoba,

miłująca spokój domowy, znajdzie, przy fa-
mili z Prowincji przybyłej, obszerny
Pokój, pięknie umeblowany, z opałem i us-
ługą za Rsr. 20 miesięcznie. — Wiadomość
w Redakcji Kurjera. -18205-1-3

Młoda Litwinka

mówiąca biegle po rosyjsku i po francuzku,
życzy dawać laktacje godzinowe lub przyspa-
siałać i korepetytować uczęszczające na pe-
sje do gimnazjum. Wiadomość od 2 do 5,
Krucza Nr. 21, mieszkania Nr 11
-17771-2-3

Zdolny

Cukiernik,

przybyły z zagranicy, poszukuje miejsca za
dysponenta w Cukierni lub też w Fabryce
Cukrów. Laskawi Reflektanci raczą się zgło-
sić do Redakcji Kurjera pod Lit. A. J. H.
-18107-2-3

Młody Człowiek,

posiadający języki Polski, ruski i niemiec-
ki, obeznany ze sprzedażą sklepową, po-
szukuje miejsca Kassjera, Kontrolera lub
Zarządzającego Sklepem w Warszawie lub
na Prowincji. Adresa proszę nadsyłać do
Redakcji pod Lit. W. K. -18203-1-3

Praktykant,

znający język niemiecki, polski i ruski,
z dobrą rekomendacją, mogą od Nowego-
Roku 1875, z miesięczną pensją, w domu
Fabryczno Handlowym Gustawa Ritter, ul.
Śto-Jerska Nr 24, umieszczenie znaleźć.
-18181-1-3

Nagrodzone na Londyńskiej Wystawie Powszechnej
roku 1862,

WZORY RYSUNKOWE

Wilh. Hermisa w Berlinie,

polecają się jako ładne podarki kolendowe. Posyły po 24 i 40 kop.

Nowość dla lubowników polowania: *Studja zwierząt* in 4 to (12 rycin przedsta-
wiających zwierzyńce), tuzin po rs. 1 kop. 80.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i składach obrazów w kraju i za granicą.
1-1 -17139-

Księgarnia i Skład Nut muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK

PRZYJMUJE

PRENUMERATE

na wszelkie pisma periodyczne, w kraju i za granicą wychodzące.

Katalog takowych bezpłatnie na żądanie dostarcza.

Taże Księgarnia dostarcza także wszelkie *Dzieła i Książki* po cenach niższych
ogłaszane, oraz posiada

wielki wybór NUT tanich,

w edycjach Petersa, Litolffa i t. p., w oprawach i bez.

5-5

-16798-

Nauczyciele i Nauczycielki,

Polki, Angielki, Francuzki, Rosjanki, i
Niemki, z wyższem lub niższem wykształce-
niem, z muzyką lub bez, *Bony* różnej na-
rodowości, *Osoby* do towarzyszenia i do za-
rządu domem, za pośrednictwem A. Wit-
kowskiej, ulica Niecała Nr. 8,
-18083-2-6

Bezzenny Ekonom

do gospodarstwa rolnego potrzebny jest za-
raz. Wiadomość ulica Chłoińska, do Apteki
Kuśnierskiego, w domu Lentzkiego.

-18195-1-1-

Potrzebne są natychmiast

PANNY

podręczne i do zwijania kwiatów w Maga-
zynie Pazyskim. Ulica Niecała Nr 8, w po-
dwórzu na prawo.

-15209-1-1

DOM

drewniany, z ogrodem, około 3,000 łokci
kwadratowych, do sprzedania. Wiadomość
przy ulicy Wilczej pod Nrem 1690, u Wła-
ściciela od godziny 2-jej do 4-jej po południu.
-18053-3-3

Ważna Wiadomość.

Jest do sprzedania Zegar w złożonych ra-
mach, 2 Łastra duże, Kozeta, Stół maho-
niowy, 15 Stolików orzechowych, Lampy
Billardowe, Szkoło i t. p. rzeczy. Wiado-
mość: ulica Długa Nr 592, tam gdzie była
Restauracja.
-18212-1-3

NIWA

przedpłata roczna rs. 7,

z przesyłką pocztową rs. 9.

Premjum bezpłatne: „Statystyka Mo-
ralności i Wolność woli ludzkiej,” przez
Prof. Dra Drobischa. — Adres:

Ulica Widok Nr 2.

-18098-1-6

OSOBA

z prowincji, w średnim wieku, dobrego wy-
chowania, życzy sobie objąć miejsce do za-
rządu domu i dozoru dzieci. Stare-
Miasto Nr domu 8, mieszkania 4, na dru-
giem piętrze.
-18153-1-1

W miejscowości przy mieście, gdzie z wio-
sna może być założony stale *Wielki*
Obóz na manewra wojskowe, jest do wy-
dzierżawienia od Nowego-Roku

Propinacja,

miejska i wiejska na całym terytorjum łę-
cznie z gorzelnią, browarem piwnym lub
oddzielnie. — Do młyna parowego, poszuki-
wany jest zaraz wykwalifikowany *Majster*
Młynarski.

OSOBY,

posiadające kapitały, znajdą dla takowych
pewne i korzystne pomieszczenie, obok cze-
go zajęcie dla siebie przy Zakładzie Prze-
mysłowym lub Gospodarstwie. — Objasnienia
udzieli W. Kazimierz Mejer, Patron Trybu-
nału. — Ulica Grzybowska, Nr 4 nowy, 2-gie
piętro.
-18177-1-3

TANIOŚĆ ELEGANCJA E. SAMET

właściciel jednego z najznacniejszych Magazynów

Ubiorów męskich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męskich

w WARSZAWIE,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie
wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watawane, od 15 do 30 rs.

Garnitury demi sation, od 15 do 25 rs.

Garnitury wizytowe, od 20 do 25 rs.

Garnitury balowe od 20 do 30 rs.

Szafroki dubeltowe z paryskiego materiału od 14 do 25 rs.

Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materiału od 8 do 10 rs.

Bonżurki po 10 rs. i wyżej.

Spodnie od 4 do 8 rs.

Kamizelki z najlepszych materiałów od 3 do 5 rs.

Publiczność sama raczy wybrać i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w sto-
sunku do dobrego materiału.

6-12

-17716-

Magazyn towarów włóczkowych i białych ALOIZY BRZECHWA

przy ulicy Granicznej Nr 14, (gdzie Instytut Wód Mineralnych),

połącza: najmodniejsze **Ponszki, Kapturki, Kaftaniki damskie włóczkowe**, trzewiczki, kamasze i mufki dziecięce po niskich cenach, **Siateczki** raune na głowę, **Nieglizyki** najświetlejszych fasonów zagraniczne, od 75 kop. do rs. 3.
Kolnierzyki webowe, **taboty**, **kolnierzyki** strojne, **marynarskie** do noszenia na dwie strony.
Znaczący zapas **Kokard** najmodniejszych, garnitur od rs. 1 kop. 50 do rs. 2.
Szaliki jedwabne od kop. 30, **Szaliki** z crepe de chine z koronkami, najmodniejsze, po rs. 3.
Woalki, **Turniury**, **Koszulki** jedwabne damskie, **Krynoliny**, **Paski** modne, **Chustki** jedwabne i fularowe.
Wielki wybór **czarnych Bituteryj** i **medaljony** od 40 kop., **krzyże**, **łańcuszki**, **grzebienie** do głowy, **grzebyczki** dziecięce, **kolczyki**, **broszki**, **bransolety**, **całe garnitury** od kop. 50.

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcje języków starożytnych i ruskiego. Uprasza się o zgłaszanie na ulicę Bednarską Nr 3, mieszkania 7, do Studenta Winogradowa. —18200-1-1

Potrzebny jest zaraz

Młody Człowiek,

do Składu Wódek. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 5, w sklepie krawieckim W go Budkowskiego, od godziny 3 do 5 po południu. —18142-1-3

Do dożoru i pomocy w nauce, uczniowi I ej Klasy, potrzebnym

Przychodni Nauczyciel,

z językiem francuskim i niemieckim, w godzinach po-obiednich. Mający zajęcie za domem od rana do 4 tej, mógłby otrzymać i pomieszczenie według umowy. Wiadomość na Nowym Świecie Nr 60 n., mieszkania Nr 12, —rano do 12 ej, lub od 3 do 5 j. —18202-1-1

O S O B A

młoda, przywoicie wychowana, mogująca złożyć kancję rubli sr. 100, poszukuje miejsca jako **SKLEPOWA**, w sklepie galanteryjnym lub w magazynie miod. Tamże jest do sprzedania **SALOPA** tumakowa, pokryta atlasem, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość powyższą można: róg Mokotowskiej i Pięknej Nr 8, mieszkania 5. —18174-1-3

Pożądana jest

PANNA

posiadająca języki, do sprzedaży. Wiadomość w Magazynie W. Gorczyckiego. Róg ulic Wierzbowej i Niecałej Nr 6142. —18172-1-3

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca i Gospodyni,

obydwie z dobrymi świadectwami. Wiadomość u Rządcy domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —18213-1-3

Potrzebni są na wieś zaraz

Ekonom i Leśniczy,

którzy już pełnili te obowiązki, z dobrymi świadectwami. Wiadomość u Rządcy, w domu Nr 13 nowy, róg Wielkiej i Siennej. —18214-1-3

Potrzebna jest od Nowego Roku

Służąca, Młodsza zwana, z dobrymi świadectwami. —Wiadomość u Panny Kaczyńskiej. Ulica Nowy-Swiat Nr 23, drugie piętro, od godz. 10-iej z rana do 4 ej po południu. —18206-1-1

Urządnik obeznany z przepisami policyjnymi i administracyjnymi, pragnie przyjąć obowiązek

RZĄDCY

który może złożyć kancję, lub poręczenie osób wiarygodnych. Wiadomość pod Nrem 2458 u Rządcy. —17544-2-3

Agronom Niemiec,

posiadający język polski, obeznany gruntownie we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca jako **Zarządzający Gospodarstwem**. Łaskawe Oferty uprasza się pod adresem: **Boretius w Królewcu (Königsberg)** Anger Speicherstrasse Nr 4. —18095-1-3

NIEMIECKIEGO

języka udzielam nadal w konwersacji z wykładem według najnowszej głównie swej własnej metody, tudzież **korrespondencji handlowych** gwarantując za postęp po 90 lekcjach. Ulica Królewska Nr 9, na 2 piętrze w podwórzu na lewo, w domu do 10 z rana. **Platon A. v. Reussner**. —18026-2-6

Do Pralni Warszawskiej zaraz potrzebna jest

Kantorowa, do odbioru i wydawania bielizny. —Wiadomość o warunkach powyższych można w Kantorze Pralni, ul. Diega Nr 20. —Tamże potrzebne są zdolne **Prasowaczki**, oraz chcące uczyć się prasować. —17984-2-3

Gdyby kto życzyl sobie umieścić

PANIENKĘ LUB CHŁOPCZYKA

na stancję i stół, gdzie się zapewnią wszelka wygoda i zupełna opieka, raczy się zgłosić na ulicę Karmelicką Nr 9. — Stróż wskaze. —17993-2-3

Potrębnym jest

Uczeń do Apteki

którem by ukończył co najmniej klas 4 gimnazjalnych. Wiadomość na ulicy Elektoralnej Nr 47 nowy, w mieszkaniu Wgo Klickiego. —18162-1-3

MAMA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki, ulica Hoża Nr 2 nowy. —18170-1-1

Handel Win

Józefa Purwin,

ulica Miodowa Nr 48ca, nowy 16, poleca

Bakalje świeże.

WINA: Francuskie białe i czerwone, Węgierskie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie różnych marek, szczególnie zalecają się Wina stołowe czyste na garnce i butelki, co do cen jak najprzystępniejsze, również są w wielkim wyborze Wina stare Węgierskie, obok tego znajdują się Wódki, Likier, Rumy, Porter Angielski, oznaczający się dobrocią, poleca się także Miod stary wysokiej dobroci. —17860-4-5

Tylko do dnia 1-go
Kwietnia 1875 roku.

zupełna wyprzedaż

towarów, oraz utensylii sklepowych,

W SKŁADZIE

SZKŁA,

PORCELANY I FAJANSU

H. SOSNOWSKIEGO

Krakowskie Przedmieście wprost Nowego Zjazdu. 17795-4-6

Ktoby miał do sprzedania

DOM

w środku miasta, na 8%, czystego dochodu, w cenie od 30 do 50,000 rubli —zechce mi podać warunki sprzedaży. —Do ułokowania **Kapitał od 10 do 30,000** rs. razem lub częściowo. —Wiadomość Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, 2gie piętro od frontu, ze schodów na lewo —od 9 ej do 10 ej i od 3 ej do 5 ej. —18160-1-2

Poszukuje się od 1 Kwietnia lub 1 Lipca 1875 r.

Dzierżawy Sklepu

dla handlu Towarów Strojnych, o ile możliwości z mieszkaniem w tym samym domu, na Nowym-Swiecie lub Krak.-Przedm. —Adresować uprasza się oferty pod lit. J. S., w Sklepie p. S. Winiarskiego, Nowy-Swiat Nr 62 nowy. —18130-1-8

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyliśmy na własność od PP. **Henckel et Seck**; przeto wszelkie obstarunki tylko za naszym pośrednictwem wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechnie uznane mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubelki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni, i inne przyrządy i przybory dla zakładów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzośów; działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

Kraft & Kuks,

27 0 8826 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

CONCURRENCE

CONCURRENCE

Doniesienie Tymczasowe

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach tylko na czas krótki ciwarą zostanie w Warszawie na Nowym-Swiecie pod Nr 49, w elegancko urządzonej lokali

GASSNERA

pierwsze medalierki uroczono europejskie **CONCURRENCE** MUZEUM.

Zbiór ten zawiera przeszło 1000 arcydzieł i był nwieńczonym złotem i medalem w Rzymie i Florencji, a srebrnym w Neapolu. Z uszanowaniem

1-1 —18182 — J. B. Cassner.



Ważna Wiadomość.

Niżej podpisany mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że przy Zakładzie moim wyrobów kolarskich egzystującym od lat 10-ciu w mieście powiatowym Kutnie, urządziłem z dniem 1 Stycznia 1875 roku,

Zakład Wyrobów i Narzędzi Rolniczych.

w którym wyrabiam **Śleskarnie** ręczne i konne, oraz **Młockarnie** i **Wiałnie** w różnych systemach. Nadto posiadam znaczny zapas **Odlewów żelaznych** zdalnych do wszystkich maszyn u nas egzystujących i przyjmuję wszelkie reperacje z zarezerwowaniem trwałości takowych za umiarkowane ceny.

J. MALISZEWSKI

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

SALOPA

czarnym atlasem kryta, lisami podbita, prawie nieużywana, za cenę rs. 38. Ulica Jerolimaska Nr 28, stróż miejscowy wskaze. —18194-1-1

Zupełnie Nowe

FUTRO

Damskie, Lisy Czarne aksamitem kryte, rzadkiej piękności, jest do sprzedania za **Rs. 400.**

Wiadomość na Nowym-Swiecie Nr 31, na 2-giem piętrze w oficynie na prawo. —18169 1-1



KARETA

potrójna, prawie nowa, Dwa Powozy, Dwie bryczki na resorach. **Doroszka Egoistka** Petersburgska i **Siodło Damskie** —wszystko bardzo mało używane, —oraz **Wolanty i Powozy** mniejsze i większe nowe, są do sprzedania przy ulicy Orlej, Nr 10, w Fabryce Czarneckiego. —18193-1-3

Summa Nieletnich

Rs. 1,500,

jest do wypożyczenia w każdym czasie na hipotekę domu murowanego —bez żadnego pośrednictwa. —Adres pozostawić można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod Lit. J. P. —18148-1-3

Mam honorawiadomić Osoby

handlujące pieczywem

Ciast, Pierników i Paczków, że wypiek tychże artykułów odbywa się codziennie —zamówienia wszelkie deklaruję się punktualnie odstawiać, —biorącym u mnie towar daję procent towarem od Sta 33 gr. 10. —Krywe-Koło Nr 195. **A. Brandt.**

—18179-1-3

Zakład Fryzjerski

JANA KLESZCZYŃSKIEGO, przy ulicy Podwał, w pałacu Wgo Dyżmańskiego Nr 3 nowy, przysposobił znaczny wybór gotowych wyrobów fryzjerskich podług najświetlejszej mody, oraz **PERFUM, GALANTERJI I KWIATÓW**. —Uskutecznia również czesanie Dam, —18149-1-6

BUDUAROWE
najaromatyczniejsze,
WARSZAWA
wysoko-aromatyczne,
LA GRAZZIOSA
długo-musztukowe aromatyczne,
Roules aromatiques
aromatyczne,
PAPIEROSY
po rs. 1 za 100 sztuk
Roules-Aromatiques N. 56,
po rs. 1 kop. 20,
LA DELIZIA,
po rs. 1 kop. 70.
Nabyć można po Dystrybucjach w mieście
Fabryka K. Teofilidy.
—16952-7-0

rodowita Francuzka
życzy sobie znaleźć miejsce do konwersacji
za stół i mieszkanie. Osoby interesowane,
zechcą swoje adresy pozostawić w Redakcji
tego pisma pod lit. Z. Z. —18139-1-1
Potrzebują Technika-Chemika Gorzelniarza,
dla poprawy wydajności, w jednej z gorzelni
koło Warszawy. Wiadomość na ulicy
Przejazd, dom W-go Naimskiego, Nr domu
9, mieszkania 28. — Tamże sądzają NIANKI
w średnim wieku, Niemki lub Polki.
—18134-1-2

Młoda Izraelitka,
Paryżanka, pragnie się umieszczyć w Warszawie
lub na prowincji, w domu Izraelitki.
Wiadomość w Rekomendacji P. Steingraeber,
ulica Danielewiczowska Nr 617, nowy
s, 2-gie piętro. —18138-1-1

PRENUMERATĘ
na pisma periodyczne, przyjmuje Kantor
pism **R. WERNER.** Ulica Elektoralna
Nr 47, wprost Białej. —18155-1-1

 **Czworo Sanek**
jest do sprzedania w fabryce powozów
Karola Sommer. Erywańska Nr 1066B.
—18177-1-3

 **2-ie Płozów kutyh**
i
DWIE SAŃ
krytych karetkowych na osób 6 lekkich
zdalnych do podróży, i W O Z platforma
do przewożenia ciężarów, do sprzedania pod
Nr 1655, nowy 5 na placu Ś-go Aleksandra
róg Wspólnej. — Wiadomość u rządy.
—17937-2-3—

Do sprzedania
Dwoje Sanek
parokonných, przy ulicy Siemnej Nr 21.
—18188-1-3

KARETA
na sianach pod Nrem 1288, jest do sprzedania.
Stajnia i Wozownia od 1 Stycznia
do 1 Lipca 1875 r. do najęcia. — Tamże jest
potrzebna Furmanka do wywiezienia śniegu.
—18176-1-3

Z powodu wyjazdu
DYSTRYBUCJA
jest do odstąpienia z całym urządzeniem i
towarem. Ulica Długa Nr 6 nowy.
—18158-1-3

20 Obrazów
olejno malowanych—wyobrażające okolice
z nad brzegów Renu i Szwajcarii, są do
sprzedania. — Widzieć można codziennie.
— Adres: Ulica Elektoralna Nr domu 7 nowy,
mieszkanie Nr 13. —18163-1-6

Jest do sprzedania
POCZTHALTERJA
stacji pocztowej Łochów, druga stacja na
kolei żelaznej S. Petersburgsko-Warszawskiej,
ktoby życzył sobie nabyć takową.
może obejrzeć na miejscu, zaś co do warunków
sprzedaży, bliższa wiadomość u M.
Andrzejewskiego w Poczcie Siedleckiej.
—18167-1-3

Na pierwszorzędnej ulicy jest do
sprzedania
RESTAURACJA
wraz z kawiarnią hotelową, z całym
urządzeniem i zapasami zimowymi,
a to z powodu słabości utrzymują-
cego powyższy zakład. Wiadomość
u Rządy hotelu Niemieckiego.
—18178-1-3

Salopa lisowa
i **SZUBKA** ogonkami lisiemi podbita, za
75 i 8 rubli. Chmielna Nr 20, u stróża.
—18196-1-1

Futro
mężkie, podbite jonatami, z wyłogami z Amerykańskich
Elków, kompletnie nowe, do
sprzedania za cenę rs. 80, złożone zostało
u p. Raab Kuśnierza, przy rogu ulic Obo-
nej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 4, na-
przeciw Kopernika. — Tamże przyjmują się
wszelkie roboty kuśnierskie, które w ozna-
czonym czasie wykończone być mogą.
Wacław Raab.
—18004-2-3

Dzierżawa Apteki
z czynszem rocznym, od 1 1/2 do 3-ch tysięcy
rubli, jest poszukiwana w Cesarstwie
lub Królestwie. Adres zostawić w Redakcji
Kur. Warsz. pod lit. J. K. —18054-2-3

Derka zimowa
z kopsztykiem na konia, całą płótnem
podszycą, z ozdobnym eblowaniem, zupełnie
nowa, kosztująca rs. 25, do sprzedania
za rs. 15, u **Kurowskiego Rymarsza**,
przy ulicy Elektoralnej Nr 5.
—18185-1-3

 **FORTEPIANY,**
Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia
w magazynie A. WERNER, ulica Senatorska
Nr 16 nowy, naprzeciw domu Pety-
skusa na 1-em piętrze. —18219-1-1

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
mahoniowy, Fabryki Hochausera—pół siódmiej
oktawy, w bardzo dobrym stanie z dwoma
sprecjami, ton pełen, cena nadzwyczaj
zniziona. — Wiadomość w każdym czasie przy
ulicy Ś-to Krzyżkiej, Nr 8, na I em piętrze,
Nr mieszkania 1. —18159-1-3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
w dobrym stanie, za rs. 100 lub wynajęcia
za rs. 2 kop. 50 miesięcznie. Wiadomość
w Rekomendacji Nauczycielek B. Sienkiewicz.
Krakowskie-Przedmieście Nr 6.
—18033-1-3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
orzechowy, materją wełnianą szafirową kryty,
także jest Sofa turecka otwierana, całkiem
kryta, b. elegancka, Szeszagi, Fotele
pojedyncze meżkie i damskie, które mogą
na present służyć, b. tanie, wszystko jak
najstaranniej wykończane, po jak najumiarko-
wanych cenach, oraz przyjmują się
wszelkie przerabiania i obstalunki robót
Tapicerskich. Leszno Nr 49, Tapicer Rzepczyński.
— Może być przyjęty UCZEŃ do nauki.
—17479-5-6

Ktoby miał do zbicia
Machine Parową o sile 6-ciu do 8 ko-
ni, raczy się zgłosić pod adresem M. Wol-
ki w Nowej-Aleksandrii —18066-2-3

Przy ulicy Leszno Nr 32 nowy, na dole,
do sprzedania z wolnej ręki
Meble, Fortepian i naczynia kuchenne.
—18077-1-3

Jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, adamaszkim jedwabnym krytych.
2 fotele, 6 krzesel i stół przed kanapę,
Łóżko mahoniowe, Zegar i Firanki, Nr
28, ulica Elektoralna, trzecie piętro, miesz-
kania 21, zastać można od 12 do 2.
—18207-1-1

P L A C
w Warszawie,
przy szosie Jerozolimskiej, blisko
stacji towarowej kolei Wiedeńskiej
położony, jest do sprzedania cały,
lub częściowo. Wiadomość u Wła-
ściciela od godziny 12 do 1 rano i
od 3 do 5 po południu, przy ulicy
Nowogrodzkiej Nr domu 1, miesz-
kania 12. —17941-2-3

W majątku Orońsk,
(w gubernji i powiecie Radomskim), otwartą
zostanie z dniem 2 Stycznia 1875 r.
Stacja zapładniania Krów,
Buchajami rasy hollenderskiej i Schwytz
pełnej krwi,
po rs 7 kop. 50, utrzymanie krowy dzien-
nie kop. 30, oraz są do sprzedania BYCZKI
pełnej krwi hollenderskiej, rozmaitego wie-
ka, od roku poczwąszy, po cenie od rs. 50
do 25 za sztukę. —18014-2-2

Pokoje umeblowane
razem lub oddzielnie, są do najęcia przy ulicy
Chmielnej Nr 33, mieszkania 4. Tam-
że do sprzedania Szeszagi: safiem kryty
i **Maszyna do szycia** Pollaka i Samita.
—17122-3-6

Pokój Obszerny
o 3-ch oknach, na 2 m piętrze, przy ulicy
Miodowej pod Nr 9, z widokiem na ogród,
ze wspólnym przedpokojem, z meblami,
usługą i opałem będzie do odnalezienia od 1
Stycznia za Rs. miesięcznie. Stróż wskaże.
—17695-3-3—

P O K O J
przy familji, z meblami, jest do wynajęcia
od dnia 1 Stycznia 1875 r. — Wiadomość
w domu przy ulicy Elektoralnej Nr 10, mie-
szkania 24. —17695-3-3—

Trzy Pokoje
z przedpokojem umeblowane, od 1 Stycznia
1875 r. są do wynajęcia miesięcznie lub
kwartalnie, w domu przy ulicy Niecałej Nr
3. Wiadomość na miejscu, u Właścicielki
domu. —18103-1-3

Zaraz do wynajęcia, **Duży Pokój**
z meblami, opałem i usługą, oraz do sprze-
dania **Masło Litewskie** na pudły po rsr.
12. — **Sery, Buljon, Gruski** suszone
i **Powidła.** — Warecka Nr 5, mieszkania
Nr 1. —18210-1-2

Potrzebny jest w środku miasta
LOKAL
na parterze, składający się z czterech do
8 min Pokoi. — Ktoby miał takowy do wy-
najęcia do Ś-go Jana 1875 r., lub też na
lat kilka, zechce złożyć swój adres w Re-
dakcji Kurjera pod adresem S. J.
—18204-1-3

Są do wynajęcia
Pokoje umeblowane
od 1 Stycznia.
Ulica Królewska Nr 25, na dole od frontu.
—18171-1-3

Do najęcia zaraz
Lodownia,
Piwnice, Składy.
Od Ś-go Jana: naprzeciw Gościńskiego Dworu:
SKLEPY duże, przy rogu Krochmalnej,
SKLEPY duże przy rogu Mirowskich Kosszar i **SKLEPY duże** frontowe,
— do tych mogą być dane Składy i Piwnice.

Mieszkania Różne
za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościńskiego Dworu,
między Krochmalną i Mirowskimi Kosszarami.
— Dom A. Janasza Nr 95/8/2, Gnojna Nr 11,
Krochmalna Nr 2. — Dowiedzieć się można w mieszkaniu frontowym
na 2-m piętrze. — Tamże Płaszcz Niedźwiedziowy
z peleryną do sprzedania. —18190-1-6

RS. 1200.
Jest do wypożyczenia na Nieruchomość
Warszawską. — Chmielna Nr 46, — mieszkania
4-ty. —18100-2-2

SKLEP
z powodu nieprzewidzianych okoliczności,
jest zaraz korzystnie do nabycia. Wiado-
mość w kantorze pism na Podwalu Nr 6
nowy. — Tamże potrzebna jest **SKLEPOWA**
z kaucją rs. 100. —18173-1-3

SKLEP
z mieszkaniem lub bez, jest do wynajęcia
od Nowego Roku, w domu przy rogu ulicy
Ś-to Krzyżkiej i Nowego Świata Nr 1247,
wiadomość u Właściciela. —18175-1-1

Potrzebny jest
Sklep
obszerny od Wielkiej Nocy lub od Ś-go
Jana, przy ulicach: Nowy-Świat, Krakow-
skie-Przedmieście lub Podwala. Oferty pro-
szę składać w Redakcji Kurjera Warszaw-
skiego pod literami R. K. —18150-1-3

Do sprzedania w każdym czasie
SKLEP z WIKTUALIAMI,
z towarami i wszelkimi utensyliami, przy
którym znajduje się wygodne mieszkanie.
Tamże jest do sprzedania Szafa Sklepowa,
służąca mogącą za kredens lub szafkę.
— Wiadomość w tymże Sklepie przy ulicy
Śliskiej, Nr 16 n —18198-1-3—

SKLEP
z mieszkaniem od Nowego Roku do wynaję-
cia, w którym jest obecnie piekarnia bułec-
i chleba. — Wiadomość u Rządy przy ro-
g ulicy Twardej i Pańskiej pod Nr 122/3,
gdzie wodociąg. — Tamże dowiedzieć się mo-
żna o **Placu** położony u przy ulicy Chmiel-
nej, trzeci dom od Marszałkowskiej.
—17919-2-3—

SKLEP
z wygodnym mieszkaniem i całym urzą-
dzeniem — jest do odstąpienia w każdym
czasie za bardzo przystępną cenę — z po-
wodu wyjazdu. Wiadomość ulica Żorawia
Nr 35. — Od god. 12 tej rano, i od 3-ciej do
7-mej wiecz. każdego dnia. —18124-2-3—

Ostrzeżenie.
W dniu 21 b. m. zaginął **Weksel**, wy-
stawiony pod dnem 20 Grudnia r. b. przez
Leona Śliwickiego na rzecz H. Sosnowskie-
go i przez tegoż żyrowany na Rsr. 230,
ostrzega się, ażeby nikt takowego nie na-
bywał, jako bez żadnej wartości.
—18110-2-3—

Nagrody Rsr. 3.
Zgubione w Niedzielę ostatnią, o g. 8 sej
wieczór, Chustkę czarną koronkową, w de-
seń wyrobioną, dobrą; idąc do sanek z No-
wolipek na Przejazd — lub zostawiono w san-
kach na rogu Marszałkowskiej i Królew-
skiej. — Uczciwy i szlachetny Znalazca, ze-
chce oddać takową do domu Gepnera, róg
Dzięk i Nowolipek Nr 1, — mieszkania 14 y
na 2-gie piętro. —18186-1-1—

W Poniedziałek, dnia 28 Grudnia, około
godz. 12-iej w południe, wychodząc z ko-
ścioła Narodzenia N. J. F. na Leszno, lub
przechodząc ulicami Elektoralną, Sołną,
Leszno i Przejazd na Nowolipek, zgubio-
niony został

Zegarek, srebrny, meżki,
o jednej kopercie, stanowiący drogą pa-
miątkę. — Uprasza się sumiennego Znalazcę
o odniesienie na ulicę Nowolipek Nr 6,
mieszkania Nr 9, — za nagrodą. —18181-1-1—

W przejeździe z ulicy Krakowskie-Przed-
mieście na bahof kolei Wiedeńskiej w d.
24 b. m. o godzinie 5-tej wieczorem, zgubio-
niony został pakiet, zawierający spodnie
i pantofle, zawinięte w koldrę wełnianą ty-
grysową, przewiązaną paskiem płodowym.
Laskawy znalazca zechce oddać takowy za
nagrodą, jakiej żądać będzie, na ulicę Se-
natorską pod Nr 459/4. — Stróż wskaże.
—18191-1-1—

W Sobotę, t. j. w d. 26 b. m. i r. mie-
dzy 5-tą a 6-tą godz. wieczorem, w prze-
jeździe pociągami kolei żel. z Prusakowa
do Warszawy, lub też na bahofie kolei żel.
Warsz.-Wiedeńskiej w Warszawie, zgubiony
został **Zegarek z kopertą niebiesko-
emaljonowaną, wysadzana perełkami.**
Znalazca rzeczony Zegarek — zechce ta-
kowi za nagrodą odnieść do domu pod Nr
71, ul. Marszałkowska — numer mieszkania
stróż miejscowy wskaże. —18135-1-1—

 **WYŻŁY**
szczenięta czteromiesięczne, są do sprze-
dania po rs. 7. Ulica Bełarska Nr 15, do
mu i mieszkania. —18201-1-3—